

STANISŁAW MARCZAK

ur. 1916; Kurów



Miejsce i czas wydarzeń	Kurów, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Żydzi, cmentarz żydowski w Kurowie

Cmentarz żydowski w Kurowie

Żydzi mieli swój cmentarz na Blichu - to takie miejsce, w Kurowie, to jest przedłużenie tak tej Brzozowskiego, wieś Brzozowa Gać, co jest, to ona potem przechodzi jak się jedzie na Warszawę, to po lewej stronie jest ten Blich właśnie, a po prawej Gać, ale to nawet po lewej jest część, która należy do tej wsi. To ale wtedy na cmentarz to się widziało jak oni, bo hałas był duży jak szli i, to szli, nieśli coś ale to nie trumny tylko takie zbite coś z desek, i na tym leżał przykryty czymś. Jak oni go potem do grobu to nie wiem, bo ja na cmentarzu tym nie byłem nigdy. Wiem tylko, że tam te mogiły były i to tam ludzie potem szabrowali to jak Niemcy Żydów wypędzili, to brali na kamienie te do ostrzenia noży tam i innych. Ponieważ było dużo kuśnierzy, szewców to potrzebował zawsze ten nóż, prawda, poostrzyć.

Właśnie te nagrobki to była akcja taka, że przeważnie rzemieślnicy, którym to było potrzebne, zabierali je sobie. Bo to był piaskowiec i to widocznie dobry gatunek taki że nieścieralny taki i to w wielu gospodarstwach, a przypuśćmy ci stolarze, czy szewcy, czy kuśnierze nawet to każdy miał o takie czy większe kawałki tego piaskowca i na tym nóż dopiero ostrzyli.

To nie były płyty nagrobne takie, tylko to były stojące raczej o tak, takie mniej więcej kawałki były o jak to, tak że płyta była duża, to takie jak wzięło, dwóch czy trzech to sobie pocięli i mieli, podzielili się. To stało na grobach, no ale tych grobów nie było już wtedy, to było wszystko powywracane.

Data i miejsce nagrania	2005-09-10, Warszawa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Agata Kołtunik
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"